



MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY — ORGAN POSWIĘCONY HIGIENIE I CZYSTOŚCI W NAJSZERSZYM ZNACZENIU TEGO SŁOWA.

Redaktor i Wydawca **Lekarz-D-ta Michał Grejniec** w Częstochowie, Aleja M. Panny Nr. 10, tel. 2-50.

WARUNKI PRENUMERATY.

Rocznie z przesyłką pocztową 6 złotych.
We Francji 40 fr., w Ameryce 2 dol. rocz.
Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji:

WARSZAWA, ul. Złota Nr. 23 m. 3.
Telef. 65 - 02. Skrzynka pocztowa Nr. 729.

w Częstochowie informacji udziela się:
ul. Panny Marji 10, Tel. 250 we wtorki i piątki od 7-8 w.

w Krynicy (podczas seonu letniego) inf. udziela się:
ul. Kraszewskiego d. p. Szwarca (pokój Nr. 21)
we wtorki i piątki 3-6 w.

**Konto Czekowe Pocztowej Kasy
Oszczędnościowej Nr. 15-960.**

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetr. na 1-ej str. i
4 szpalt. { w tekście 60 gr.
 { za tekstem 50 „
Za treść ogłoszeń redakcja **nie** odpowiada
Cena pojedynczego numeru **20** ||

Ogłoszenia dla „CZYSTOŚCI” przyjmują wszystkie Biura Ogłoszeń w Polsce i Zagranicą.

OD REDAKCJI.

Rozpoczynamy III rok naszej pracy.

„Czystość” już rok trzeci toruje drogę higienie wśród mas najszerszych w Polsce.

— Bez subsydjów i zapomóg, o siłach własnych!

Ludzie dobrej woli, którzy chcą tak, jak my, aby w Polsce — nie było brudu, aby Polska pod względem czystości słynęła jak Szwajcaria lub Holandia, — przyłożyli ręce swe czyste, aby utrwalić byt naszego pisma.

Przepraszamy naszych abonentów, że zeszyty nasze ukazywały się nieregularnie; — winny temu — obecne warunki ogólne. Miejmy nadzieję, że warunki się jednak unormują ku lepszemu i dążenie nasze,

aby zeszyty „Czystości” ukazywały się regularnie, co miesiąc, — zostanie urzeczywistnione.

Fakt oczywisty, że „Czystość” wychodząca w ilości od 5 do 10 tysięcy egzemplarzy, niesie zasady higieny i zdrowia do wszystkich prawie kątów Polski — zwrócił już na siebie uwagę czynników zarówno społecznych jak i przemysłowych.

Wszyscy nasi sympatycy niezadługo pewnie ujrzą, że idea nasza była realna i pożyteczna.

Organizacje społeczne, którym dobro ogółu, jakim jest zdrowie nasze, leży na sercu, — niebawem skorzystają z łamów „Czystości”, gdyż tą drogą trafią do oświecenia

mas ludowych pod względem higienicznym.

Chodzi nam o czystość ciała, mieszkań, umysłów i serc! Kto naszym zasadom hołduje, — niech się postara o prenumeratorów, ogłoszenie etc., niech wszędzie żąda „Czystości”.

Ludzie czyści, — liczymy na Waszą pomoc!

Od Nr. dzisiejszego, stojąc na stanowisku ochrony zdrowia publicznego i wychodząc z założenia, że rak jest to jedna ze strasznych chorób, dziesiątkujących społeczeństwo nasze, — *stałe* zamieszczać będziemy artykuły o walce z tą plagą, uświadamiające ogół i dodające mu otuchy.

Dr. Michał Granowski.

Walka z Rakiem.

Straszna to choroba, która niszczy niemiłosiernie organizm ludzki.

Najmocniejszy, najsilniejszy człowiek, gdy go rak uchwyci i macki swe po ciele puści, — żółknie, opada z sił i ginie bezpowrotnie.

W Polsce jak głosi Dr. Garlicka — ginie rocznie od raka 27 tysięcy ludzi.

Zapytują się zewsząd, — czy jest jakaś rada na tę plagę straszną, czy też bezsilni wobec niej jesteśmy i ginąć musi ten, kto w te sidła wpadnie?

Wielcy lekarze całego świata, ludzie serca wszystkich krajów, łączą się do walki z rakiem, dodają otuchy cierpiącym i wołają:

„Nie rozpaczajcie, owszem plagę tę zwalczyć można będzie, w pierwszym rzędzie, gdy cierpiący zwróci się do lekarza *wcześniej*, gdy choroba ta nie objęła jeszcze organizmu i nie zdążyła się usadowić w całym ciele”.

Wielka uczona polska p. Curie-Skłodowska odkryła rad, który świetnie się nadaje do leczenia raka.

We wszystkich prawie krajach wybudowano zakłady radowe do walki z rakiem.

W artykułach następnych opiszę dokładniej co i jak uczyniono gdzie indziej. Teraz zaś opiszę, co się u nas w Polsce dotychczas pod tym względem uczyniło.

Inicjatywę walki z rakiem ujął w swe ręce Polski Komitet do zwalczania raka. Skupił on wkoło siebie najwybitniejsze jednostki ze świata lekarskiego i społeczeństwa Polski. Komitet ten, budzi i wzywa ogół do walki z tą plagą.

Zwołano I Zjazd Przeciwrakowy w 1924 r. oraz II Zjazd w marcu 1929 r. w Warszawie. Powołano „Komitet Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej - Curie”, w celu wybudowania Instytutu Radowego, który też powstaje w Warszawie.

Powstał też przy organizacji „Komitet Pań”, do którego weszły panie, odczuwające niedolę cierpiących na raka. Koło Pań przyczyniło się zarówno do powiększenia funduszu Komitetu, jak i do otwarcia przytułku i stworzenia stałej opieki nad chorymi.

Każdy, który rozumie potrzebę walki z rakiem, powinien się przyczynić do powiększenia funduszu na zakup radu, tego cudownego środka przeciwrakowego.

W artykułach następnych dokładnie opiszę instytucje i pracę Ko-

mitetu do Zwalczania Raka, który ma swą siedzibę w Warszawie przy ul. Karowej nr. 31 (Gmach Warsz. Twa Higien.), obecnie zaś zamieszczam spis osób, które dotychczas intensywnie pracują w Komitecie i jego organizacjach.

Rada Polskiego Komitetu do zwalczania raka: Prezes Honorowy: Dr. med. Witold Chodźko, b. Minister Zdr. Publ. Prezes: Franciszek ks. Radziwiłł, Wice-Prezesi: Dr. med. Czesław Wroczyński, b. Gen. Dyrektor Sł. Zdrowia, Dr. med. Bronisław Wejnert. Skarbnik: P. Bronisław Popławski. Zastępca Skarbnika: P. Inż. Stanisław Rejchman. Sekretarz Generalny: Docent Dr. med. Stefan Sterling-Okuniewski. Członkowie: P. Henryk Barylski, b. Prezes Komitetu, ś.p. Dr. med. Wincenty Bogucki, Wice-Prez. st. m. Warszawy, Prof. Dr. med. Adam Czyżewicz, Dr. med. Zofja Garlicka, Dr. med. Franciszek Grodecki, Nacz. Lek. Kasy Chorych, Dr. med. Czesław Jankowski, P. Franciszek Karpiński, b. Skarbnik Komitetu, Prof. Dr. Ludwik Paszkiewicz, Prof. Dr. Stefan Pieńkowski, Mecenas Rodys (Radca prawny), Dr. med. Ksawery Watraszewski, Lek. Nacz. Szp. Ś-go Łazarza, Dr. med. Kazimierz Wiśtock, Lek. Nacz. Szp. Ś-go Rocha.

Koło Pań Polskiego Komitetu do zwalczania raka: Przewodnicząca Koła Pań: Pani Prezydentowa Michalina Mościcka, Wiceprzewodnicząca Koła Pań: Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, D-rowsa Marja Wejnertowa, Sekretarka Gen. Koła Pań: P. Anna Paszkowska, Zastępczyni: Dr. Szczodrowska, Przewodnicząca Sekcji Propagandy: Docentowa Sterling-Okuniewska, Zastępc. Przew.: Dr. Zofja Garlicka. Przewodnicząca Sekcji Finansowej: P. Ministrowa Zaleska Zastępc. Przew.: P. Gener. Jacynowa, Przewodnicząca Sekcji Społecznej: Dyr. Marja Wroczyńska, Przewodnicząca Podsekcji Pań Wywiadowczyń: P. Premier. Bartłowa. Zastępc. Przew.: P. Henryka Gutto. Przewodnicząca Podsekcji Opieki Społecznej: P. Ministrowa Chodźko, Przewodnicząca Podsekcji Pań Opiekunek Szpitalnych: Dr. Marja Szczodrowska, Zastępc. Przew. D-rowsa Wiśtock, Przewodnicząca Sekcji Pomocy Instytutowi Radowemu: P. Ministrowa Augustowa Zaleska, Zastępc. Przewodn. Sekcji Pomocy Instytutu Radowemu: P. Marja Paschalska.

Członkinie Sekcji Propagandy:

P. Babicka, Prez. Barylska, P. Min. Carowa, D-rowsa Dłuska, Dr. Garlicka, Dr. Hołówkowa, Prez. Kotarbińska, P. Krawczyńska, Marsz. Piłsudska, Red. Pełczyńska, Prof. Sierpińska, P. Strzelecka, Prof. Sujkowska, D-rowsa Trenknerowa, P. Winnicka.

Członkinie Sekcji Finansowej: D-rowsa Bryndza - Nacka, D-rowsa Grudzińska, Prez. Jabłońska, Kom. Jaroszewiczowa, Sędz. Kinelowa, P. Leśniewska Marja, P. Łychowska Eugenja, D-rowsa Matuszkiewiczowa, D-rowsa Niewiadomska, pp. Noskowska Julja, Hr. Potocka Józefowa, Mec. Paschalska, Inż. Plebińska, Inż. Pawluciowa, Prof. Sierpińska, Ministr. Sławoj-Składkowska, Kom. Tomanowska, D-rowsa Wejnertowa, P. Zandbangowa.

Członkinie Sekcji Społecznej: Podsekcji Pań Opiekunek Szpitalnych: Dr. Bachańska-Kuzniecowa, D-rowsa Burschowa, Dr. Badyńska, Dr. Broniewska, D-rowsa Chodakowska, Dr. Dobijowa, Gen. Hubicka, Dr. Kołodziejka, Dr. Kruszewska, Dr. Korzonówna, Dr. Mostowska, Dr. Morawiecka, Prof. Meissnerowa, D-rowsa Natansonowa, Dr. Niepokojczycka, Dr. Ojrzanowska, Dr. Rygier-Cekalska, D-rowsa Rotsztalowa, Dr. Serafińska, D-rowsa Trawińska, Dr. Weisberg-Biszofswerderowa, Dr. Zalewska.

Podsekcji Pań Wywiadowczyń: P. Babicka Marja, pp. Brochowska Marja, P. Lubecka Wanda, p. Morsztynowa Kr., P. Nostitz-Jackowska, Pułk. Orłowska, P. Totocka Teresa, P. Potocka Aniela, P. Przyłęcka Olga, Dr. Stypułkowska, P. Wyleżyńska Renata, P. Zaczkowa Wanda.

Podsekcji Opieki Społecznej: P. mec. Paschalska, P. hr. Potocka Henrykowa, Prof. Venuletowa.

Członkinie Sekcji Pomocy Instytutowi Radowemu: P. Antoniowa Bogucka, P. Brusendorfowa, P. Czarnecka Anna, Dr. B. Dłuska, P. Dobrucka Janina, P. Jackowska Ta deuszowa, P. Feliksowa Młynarska P. Wacławowa Makowska, P. Natalia Steinowa, P. Profesorowa Pieńkowska, P. Karolina Pietraszewska, P. Pułkownikowa Prystorowa, P. Ministrowa Staniewiczowa, P. Świtalska Kazimierzowa.

**Kto się chce nauczyć
TECHNIKI DENTYSTYCZNEJ,**

niech poda swój adres, załączając znaczek na odpowiedź do Adm „Czystości” w Częstochowie lub w Warszawie dla „Technika”.

Dr. med. Lucjan Sobieszkański.

O CUKRZYCY.

Spożycie cukru, tego najczystsze go produktu węglowodanowego, sięga dalekiej starożytności. W przedhistorycznych czasach ludzie spożywali miód pszczół leśnych (do 88,5% cukru), w Indiach dobywali sok słodki z trzciny cukrowej. Pochody Aleksandra Macedońskiego nauczyły Greków sztuki otrzymywania cukru. Dioskorydes opisuje, iż Grecy, a potem Rzymianie otrzymywali rodzaj cukru, wyciskając i przerabiając trzcinę cukrową. W wiekach średnich cukier stał się bardzo rzadkim i wskutek tego spożycie jego — prócz miodu — było minimalne. Ceny cukru były bardzo wygórowane np. w 1393 r. w Anglii wół tuczny kosztował 11 szylingów, a funt cukru 58 szylingów, przy cenie 100 funtów smalcu równej 9 groszom. (Lich. tenfedt). Jednak z biegiem lat do czasów nowożytnych cukier tanieje, stając się dostępnym dla szerszych mas ludności, jak o tem poucza następujące zestawienie:

Cena 1 klg. cukru w Paryżu: w 1372 r. 56,9 franka, w 1426 r. — 28,8 franka, w 1482 r. 27,5 fr., w 1542 r. 6,8 fr., w 1598 r. — 10,7 fr.

Cena 1 klg. cukru w Londynie: w 1650 r. 3,9 franka, w 1750 r. 1,0 fr., w 1800 r. 1,8 fr., w 1893 r. 0,4 fr., w 1929 r. ok. 0,4 franka.

Na obniżenie cen wpłynęły prócz odkrycia Ameryki, również i wytworzona dzięki odkryciom chemika Marggraffa i poparta przez system kontynentalny Napoleona I produkcja cukru trzcinowego z buraka cukrowego, która w latach 1900 i wynosiła $\frac{2}{3}$ produkcji światowej cukru, a w 1927 r. $\frac{1}{3}$ tej produkcji przy stałym zresztą wzroście spożycia światowego cukru (konsumcja światowa wynosiła w 1900,1 r. 9.250.000 ton, w 1927 r. — 25.750.000 ton, dr. G. Mksusch, S. Humnicki). Wzrost spożycia cukru odbił się na częstotliwości występowania cukrzycy, jako zaburzenia w przemianie węglowodanowej ustroju. Już w księgach sanskryckich wspomina się o moczach „miodowym” (skąd nazwa diabetes mellitus); Avicenna (980—1037) miał pierwszy opisać przebieg kliniczny cukrzycy, lecz pierwszym, który odkrył cukier w moczu był angiłk Thomas Willis (1622—1675), stąd powstała nazwa cukrzycy diabetes anglicus seu mellitus. Próbowano widocznie mocz na język, gdyż moczówkę prostą zwano niesmaczną (diabetes insipidus). Następnie stwierdzono, iż nietylko cukromocz

lecz trwałe podniesienie poziomu cukru we krwi jest oznaką cukrzycy.

Zauważono powszechnie, iż liczba chorych na cukrzycę w krajach cywilizowanych i posiadających prawidłowo prowadzoną statystykę wzrasta.

Le Goff przytacza dane dla Paryża: w 1880 r. było tam 128 przypadków śmierci z powodu cukrzycy (co wynosi 0,644 na 10.000 mieszkańców); w 1909 r. zaś 525 przypadków czyli 2 na 10.000 m., czyli śmiertelność z powodu cukrzycy potroiła się przez lat 30.

Williamson dla Anglii podaje: w 1866 r. — 32 przypadki śmierci z powodu cukrzycy na milion ludności, w 1907 r. już 96, — znowu potrójnie w 42 lata.

Dla Berlina w latach 1871—1880 0,24 śmierci na 10.000 mieszkańców w 1906 r. zaś 2, czyli prawie 9 razy tyle. Dla wielkich miast Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (New York, Worcester, Rochester, Syracuse) mamy cyfry przenoszące 2 na 10.000; przyrost cukrzycy notują również statystyki Australji (0,38 do 1,1) i Japonji.

Jako jedną z wielu przyczyn tego zjawiska, podkreśla się związek wzrostu cukrzycy ze wzmożonym spożyciem cukru w wszystkich klasach ludności. Więc Le Goff podaje, że w 1820 r. każdy francuz konsumował 4 gr., w 1911 r. — 50 gr. cukru dziennie. Niemcy spożywali nie co mniej, Anglicy prawie dwa razy tyle.

Związek między cukromoczem, a spożywaniem stałym cukru wykazał doświadczalnie Le Goff, który podając codziennie psu pewną ilość cukru przez pół roku doprowadził go do wydalania takowego ze spadkiem wagi, nawet po zaprzestaniu podawania. By wywołać cukromocz u psa, trzeba podać odra-

zu — według tegoż autora — 4,44 gr. na klg. wagi, dla człowieka zaś spożycie jednorazowe 1 gr. cukru na kilogram wagi, szczególnie naczcz, już wystarcza by wywołać cukromocz.

Przyjrzyjmy się danym dla naszego kraju, ilustrującym spożycie cukru, oraz sprawę cukrzycy. Spożycie cukru na głowę ludności w Polsce w kg. w latach (Władysław Demby):

w 1913/14 r.	około 10,0 kg.
w 1915/20 r.	2,0 kg.
w 1920/21 r.	4,34 kg.
w 1921/22 r.	4,73 kg.
w 1922/23 r.	6,35 kg.
w 1923/24 r.	6,4 kg.
w 1924/25 r.	8,61 kg.
w 1925/26 r.	9,1 kg.
w 1926/27 r.	10,2 kg.
w 1927/28 r.	11,5 kg.

Dane powyższe zostały mi dostarczone dzięki uprzejmości Gł. Zarządu Zw. Stow. Plantatorów Buraka Cukrowego (Prezes p. Stan. Humanicki).

Spożycie cukru w kg. na głowę ludności w różnych krajach: Danja — 53,8; Anglja—43,2, Szwajcaria—38,5, Irlandja—30,9, Holandja—30,5, Szwecja—30,3, Austria — 29,7, Czechosłowacja — 28,7, Norwegja—28,4, Francja — 24,0, Niemcy—22,7, Finlandja — 22,6, Belgja — 22,0, w. m. Gdańsk—20,0, Polska — 11,5, Węgry — 11,1, Hiszpanja — 10,4, Portugalja — 9,9, Włochy — 8,8, Jugosławia — 7,5, Rosja — 7,0, Rumunja — 6,0, Bułgaria — 5,7.

Widzimy zatem, że spożycie cukru, które w czasie lat wojennych z powodu bezczynności cukrowni spadło u nas do 20% przedwojennego spożycia, obecnie stale choć powoli wzrasta, by w 1926/27 r. (od jesieni do jesieni) nieco przerosnąć zapotrzebowanie przedwojenne.

Równolegle prawie zmieniają się dane dla cukrzycy, jak następuje:

Liczba zmarłych na cukrzycę w Warszawie, w poszczególnych latach

	na 10.000	Chrześcjan	Żydów
L. abs.	mieszk.	M. K.	M. K.
1913 r. — 76	0,9		
1916 r. — 66	0,8	9 + 12	26 + 19
1917 r. — 42	0,5	9 + 8	11 + 14
1918 r. — 36	0,5	6 + 13	8 + 9
1919 r. — 40	0,5	6 + 9	3 + 22
1920 r. — 47	0,0	9 + 10	13 + 15
1921 r. — 197	0,2	13	6
1922 r. — 42	0,4	17	25
1923 r. — 33	0,3	12	21
1924 r. — 45	0,5	15	30
1925 r. — 66	0,7	14 + 25	8 + 21
1926 r. — 76	0,8	14 + 27	16 + 19
1927 r. — 89	0,9	21 + 21	16 + 31

Z tych cyfr możemy wnosić, iż w miarę zwiększania się spożycia cukru, liczba osób umierających w Warszawie na cukrzycę corocznie wzrasta, a to szczególnie wśród

ludności żydowskiej. Fakt ten podkreślany wszędzie (Bouchard, Le Gendre, H. Elias) pochodzi z pewnych wiekowych odrębności u Żydów (kuchnia rytualna, urbanizacja

dawna), które mogą prowadzić do mniejszej wartości przemianowej (Semerau-Siamianowski) i mówią o niedomodze wątroby u rasy żydowskiej. D. c. n.

DZIAŁ CZYSTOSC CZYNU SPOŁECZNEGO.

Dział ten notuje wszelkie czyny ofiarne i szlachetne na rzecz ogółu, jednostki, wiedzy lub idei.

Prosimy naszych Sz. Czytelników o wszelkich tego rodzaju faktach zawiadamiać nas niezwłocznie.

Ciężką jest praca pedagoga, który swe siły duchowe i fizyczne poświęca wychowaniu młodzieży.

Społeczeństwo niestety zbyt mało ocenia wartość tej pracy zawo-

dowo - społecznej.

Pisaliśmy w swoim czasie w odezwie redakcyjnej:

„Nasze obecne życie jest smutne i daleko odbiega od ideału.

Z tem żywszą troską będziemy zbierać i notować najpiękniejsze przejawy ludzkiej dobroci, szlachetności i bezinteresowności, będziemy odnajdywać skromne egzystencje, pełne cichych poświęceń i ukrywanych przed światem bohaterstw: będziemy podnosić je na Kapitole sławy i chwały!

Prosimy więc naszych czytelników dzielić się z nami wszystkimi podobnymi przejawami, które decydują o tryumfie światła nad mrokiem, dobroci i szlachetności nad zimnem samolubstwem!”

Z przyjemnością notujemy fakt

oceny działalności społeczno-pedagogicznej Dyrektora I Gimn. Państwowego im. Henryka Sienkiewicza w Częstochowie, Inż. Wacława Płodowskiego.

Urodził się dyr. P. w Czyżewie w Woj. Białost. jako syn urzęd. państw., kształcił się w IV gimn. w Warszawie i następnie w Politechnice Kijowskiej, gdzie otrzymał dyplom inżyniera w 1905 r.

Już jako uczeń pracując w zarzą-

Przy wszelkich zakupach

zamówieniach itp. powoływać się prosimy na „CZYSTOSC” zawiadamiając nas również o tem.

Zwracamy uwagę na **kupon pamiątkowy**

Kupon Nr. 10

Każdy czytelnik „Czystości”, który przyśle wycięty ten kupon, z adnotacją, gdzie Nr. „Czystości” nabył i poda swój dokładny adres do Administracji, otrzyma pamiątkę, która wyniesie tyle, a może nawet i więcej, co kosztuje numer pojedynczy „Czystości”.

Kto dba
o swe
zęby
używa
tylko
szczot.
„PUROL”



Korony
i mostki
oczyszcza
gruntownie
tylko
szczot.
„PUROL”

Utarty zwyczaj czyszczenia zębów wszerek powinien być zarzucony, gdyż przenosi tylko brud z jednego zęba na drugi i niszczy zęby.

Czyszczyć należy zęby wzdłuż ich budowy, t. j. górne zęby z góry na dół, dolne zaś — z dołu do góry.

Rozumie się, że powinna być ku temu zastosowana odpowiednia szczoteczka.

Najodpowiedniejszą ku temu szczoteczka do zębów jest według zdania największych powag Polski i zagranicy, szczoteczka „Purol”, systemu Lek.-D-ty Michała Grejnieca w Częstochowie.

Kto się dobrze rysunkowi przychyli, przyzna rację temu twierdzeniu i zażąda do pielegn. uzębienia swego szczot. anatomicznej — „Purol”.

Włosie w Anatomicznych (ulepszonych) szcz. „Purol” jest tak skonstruowane, że obejmuje w zupełności nasze trzy zęby trzonowe, które przy jedzeniu najczęściej pracują, żując pokarmy i podlegają przeto częstszemu zepsuciu. Resztki jedzenia w szczelinach pomiędzy trzonowcami niszczą ich emalję i powodują utratę tych właśnie zębów, które najczęściej się przyczyniają do żucia pokarmów.

Żądać należy „PUROL” wszędzie!

Jeżeli gdzieś nie ma zwracać się

„PUROL”

Warszawa, Skrzynka pocztowa 729

lub Częstochowa, Skrz. poczt. 104.

W Częstochowie w skł. apt. pp. Orłowskiego, Orła, Neufelda i Orдона.
oraz w perf. „Kosmos” II Aleja 33

Jeżeli zęby są chore, to i usta są chore; żołądek i Kiszki są wtedy chore; stan ten pociąga chorobę całego organizmu. Niema zdrowia przy chorych zębach! Ale pamiętać należy, że nie wolno zębów swych, fundamentu swego zdrowia, powierzać partaczom, ani do wyjęcia, ani do leczenia, ani tembardziej do wprawiania.

dzie Kółka samokształcenia jak również w Bratniej Pomocy na politechnice, dyr. P. czuł, że jego praca pójdzie nie w kierunku budowy maszyn, lecz w kierunku budowy silnego ducha i ciała młodego pokolenia polskiego.

To też wziął się do pracy pedagogicznej najprzód w Sosnowcu, później zaś w Częstochowie.

Jako członek Zarządu Opieki Szkolnej oraz Stowarz. Nauczycieli Polskich przystąpił do pracy intensywnej, do pracy w 9 szkołach tajnych, aż do wybuchu wojny, w roku zaś 1915 założył Gimn. Twa Opieki Szkolnej, przemianowane później na Gimn. Państw. im. Sienkiewicza. Jest to typ Gimn. Matem. Przyrodn. z oddz. Humanistycznym. Do 1919 r. mieściło się przy ul. Kościuszki, od tego zaś roku przejęło dawny gmach gimn. ros.

Dyr. Płodowski cały ten czas gorliwie pracował nad postawieniem gimn. na odpowiednim poziomie i wychowaniem zastępu uczni na dobrych obywateli kraju. Udało mu się to znakomicie, gdyż 400 uczących się, jak również około 300 maturzystów cieszą się w całej Polsce jaknajlepszą opinią.

Przy pomocy Komitetu Rodzic. udało mu się wybudować Salę Gimnastyczną, jedyną swego rodzaju w Częstochowie oraz salę rysunkową i pracownię geograficzną.

Przy gimn. urządzone ogródek Botaniczny i Zoologiczny, zaprowadzono dość bogate zbiory krajoznawcze, założono boisko sportowe i Stację Meteorologiczną.

Pierwszymi Prezesami Rady Opieki Szkoły byli Jego Eksc. Ks. Fulman obecny Biskup Lubelski, p. Kowowski, obecny Wice Prezes Sądu Najwyższego oraz ś. p. Dr. Władysław Biegański, znany uczonej i filozof, którego córka p. Halina Płodowska (żona dyr. Pł.) wykłada również w gimnazjum.

Grono nauczycielskie gimnazjum składa się z 23 osób. Oprócz pracy pedagogicznej widzimy dyr. Pł. na czołowych stanowiskach częstoch. organizacji społecznych, a mianowicie piastuje urzędy Prezesa Rady Szkolnej Miejskiej, Prez. Częst. Koła Twa Naucz. Szk. Śr., Prez. Komisji Porozum. Dyr. Szk. Śr., Prez. Koła Dyr. Szk. Śr. w Zagł. Dąbr., Prez. Koła Przyjaciół Harcerstwa, Wice-Prez. Komit. Wychow. Fizyczn., Prez. Stow. Stanu Średniego, Czł. Zarz. Twa Miłośn. Astronomji i w. in.

W uznaniu zasług społecznych udekorowany został niedawno „Wielkim złotym krzyżem zasługi”

Z okazji 15 - lecia owocnej pracy

pedagogicznej i społecznej grono profesorów gimn. w Częstochowie, Komit. Rodzic. oraz obywatele Częstochowy uczcili tę datę przez uroczyste zebranie, na którym zebrani winszując jubilatowi w mowach wygłoszonych starali się ocenić czystość Jego pracy i zasług dla uczelni i społeczeństwa. Przemawiali: p. Sędzia Ziemięcki, Ks. Prefekt Ciesielski, inż-wa Hłaskowa, ucz. Zawadzki, były wychow. gimn. Marcinkowski, oraz inż. Dawidowicz, w imieniu ciała pedag.



Zdjęcie powyższe przedstawia tych, którzy się zebrali, aby uczcić 15-to letnią pracę dyr. Płodowskiego.

Siedzą: Jubilat Dyr. Wacław Płodowski, po stronie prawej Magister Św. Teologii, Prałat Jego Świątobliwości Ks. Michał Ciesielski, Prefekt Gimn. od chwili założenia, D-wa Zakrzewska, Prof-wa Witeszcakowa, po stronie lewej: Inż-wa

prof. Karwan i Mąkosza. Odczytano szereg depeš i powinszowań, m. in. i od Red. „Czystości”.

Skromna ta uroczystość choć częściowo udowodniła, że jednak praca czysta i sumienna, gorliwa i owocna, choć droga jej usiana jest kolcami w szarem życiu prowincji, — jednak wznieca w sercach szlachetnych znicz poczucia i uznania.

Iskry dobrego, tlejące w sercach szlachetnych, dodają otuchy do dalszej pracy wytrwałej i pożytecznej dla społeczeństwa.

Hłaskowa, Prof. Rudlicki, Inż-wa Dawidowiczowa, Mag-wa Pieńkowska, oraz Red-wa Grejniecowa.

Stoją Prof. Jakubowska, Baszyńska, Wahrmund, Grabczewski, Sabok, Grobelny, Lewandowski, Henszel, Pawłowski, Mąkosza, Sędzia Ziemięcki, Inż. Bogusławski, Inż. Hertz z Małżonką, Inż. Glice, panie: Dębska, Sadowa oraz panowie Guzowski, Płazak i inni.

Prof. Bunge (Lipsk).

(Dokończenie.)

Zdrowa Atmosfera.

Przykładów takich w życiu spotykamy bez liku. Są to może drobnotki, ale wywierają stały wpływ na wyobraźnię dziecka, czynią je jakby stałą ofiarą choroby, zmniejszają jego odporność fizyczną i duchową i szkodzą jego normalnemu rozwojowi.

Tak jak słaby, nieuchwytny prawi ucisk źle zrobionego buta powoli lecz stale zniekształca nogę, tak i bezwiedne wtrącanie dziecka w środowisko „chorych” zniekształca jego duszę. Dziecko zaś wychowywane w „atmosferze zdrowej” zapomina prędko o przejściach chorobliwych, jest pewne i odporne na

dolegliwości, gdyż pamięta, że „nigdy nie chorowało”.

Jest to wielki atut przy rzeczywistej chorobie, która się takich pewnych i odpornych dzieci nie ima, rozślimaczone zaś i bojaźliwe dobieja wskutek strachu chorobowego.

Jaka jest więc metoda i recepta „atmosfery zdrowej?” Bardzo prosta i rozumna:

1) Nie potrzeba nigdy z dziećmi lub wobec nich rozmawiać o ich zdrowiu. One nie powinny uważać zdrowia za szczęście (choć w rzeczywistości ono nim jest). Dzieci powinny uważać stan zdrowotny

jako coś zupełnie naturalnego, co im się wogóle należy samo przez się.

2) Jeżeli dzieciom coś dolega lub jeżeli im coś grozi, uczyni dla dziecka co potrzeba, bez wyjaśnień specjalnych, lecz opierając się na zasadach wychowawczych.

3) Nie opowiadać o chorobach, niby to powstałych wskutek nieposłuszeństwa, szczególnie w obecności dzieci, które zachorowały z powodu nieposłuszeństwa.

4) Podczas choroby nie należy zbyt różnicować chore dziecko. Nie robić z niego bohatera dnia. Przeciwnie dziecko chore powinno stan chorobliwy uważać za nie bardzo przyjemne spędzenie czasu, raczej być trochę zawstydzone i skrępowane; rozumie się, czynić to należy bardzo umiarkowanie. Nie powinno ono, rozumie się, odczuwać przykrości specjalnej, lecz daleko groźniejszej dla psychiki dziecka jest stwierdzenie „ach, jak chętnie choruję”.

Dzieci takie nie lubią „choroby” (której nikt nie lubi) lecz lgną do „chorowania”, do przesadnej pieczołowitości, podarków etc., ciągną często wyzdrowienie możliwie dłużej, przesadzają w najmniejszych dolegliwościach i starają się być możliwie dłużej uprzywilejowane. Dla rozwoju duchowego dziecka jest to objaw stanowczo szkodliwy.

Nie powinniśmy dzieci nasze źle lub słabiej pielęgnować podczas choroby, powinniśmy jednak pielęgnowanie nasze najserdeczniejsze tak przeprowadzać, aby dziecko czuło się więcej szanowane w stanie zdrowym.

5) Sobie samemu nie należy podczas choroby dziecka wytwarzać zbytecznych zmartwień. Jeżeli jednak zmartwienia takie z tej lub owej przyczyny powstają lub powstać muszą, należy zawsze tak postępować, aby dziecko o nich nie miało pojęcia.

Nauczyciel ten, uwierzywszy zapewniom oszusta, dał się namówić na kurację zębów.

Skutek był fatalny: — Po krótkim czasie, trzeba było wyjąć wszystko, co ów partacz zrobił, gdyż nauczyciel miał zakażenie całej jamy ustnej.

Gdyby nie natychmiastowa pomoc, mógłby łatwo zapłacić życiem za swoją łatwowierność.

Zwracam więc jeszcze raz uwagę, że każdy udający się do leczenia zębów powinien zwrócić uwagę, czy jest sztyld, na którym napisano: „Lekarz-Dentysta”, jeżeli zaś sztyldu niema, lecz wystawione w oknie jakieś modele zębów i szcęk — *uciekać* od tego miejsca jak od zarazy, bo to napewno partacz jakiś, który zdrowiu zaszkodzi i narazi na wydatek niepotrzebny, szczególnie ciężki w czasach obecnych.

Podzielić się jednak mogę wiadomością też bardzo pocieszającą.

W jednym z Nr.Nr. „Czystości” podałem tekst Rozporządzenia Prez. Rzeczp. o nieprawym działaniu partaczy dentystycznych i wzywałem Urzędy i Władze Państwowe do wkroczenia przeciw szerczemu się złu.

Zawiadomiono nas, że w Warszawie przystąpiono już do wytepienia tego zła.

Zwróciliśmy się do Urzędu Zdrowia Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy z zapytaniem w tej kwestji i przytaczamy poniżej odpowiedź od Naczelnika Urzędu Zdrowia Dra med. Maksymiljana Eberhardta:

Odpis.

Komisariat Rządu na m. st. Warszawę. Wydział Zdrowia Publicznego dn. 18.II.1930 r. Nr. Z. P. 904/30.

Do Redakcji miesięcznika „Czystość”.

Partactwo dentystyczne.

W odpowiedzi na pismo z dnia 30.I b. r. za Nr. 35 komunikuję, iż na zasadzie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10.VI 1927 r. o wykonywaniu praktyki dentystycznej (Dz. Ust. 54 poz. 476) Wydział Zdrowia Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy zajął się zwalczaniem partactwa dentystycznego, t. j. wykonywania zabiegów lekarsko-dentystycznych przez osoby niepowołane a w szczególności przez techników dentystycznych, jednocześnie wydając zarządzenie usunięcia sztyldów techników dentystycznych. W obecnej chwili plagę partactwa dentystycznego można uważać za prawie zlikwidowaną, gdyż dla całkowitego jej wyte-

Lekarz - D-ta Michał Grejniec (Częstochowa).

Partactwo Dentystyczne

W artykułach poprzednich wzywałem czynniki rządowe, społeczne i prywatne do walki ze szkodnictwem, jakim jest partactwo dentystyczne.

Partacze, podszywając się pod miano lekarzy - dentystów, czynili zdrowiu publicznemu szkody niepowetowane, — *bo niszczyli zęby, wywoływali zakażenia w jamie ustnej i t. p.*

Przytaczam fakt z własnej praktyki oraz z praktyki jednego z kolegów; fakty te powinny się stać przestrożą dla każdego, ceniącego swe zdrowie.

Zgłosiła się do mnie p. P., która miała wrzód na górnej szczęce na froncie pod nosem, ropa dosięgała już ścianek kości nosowej. Po zbadań okazało się, że nastąpiło zakażenie szczęki górnej wskutek złego włożenia korony na górny siekacz.

Okazało się, że jakiś partacz podjął się leczenia zęba i włożenia korony. Rozumie się, że źle leczył, włożył koronę brudną ręką na chory ząb, przygniatając dziaśło. Czynił to w brudnej izbie, gdzie się mieszczą łóżka, kuchnia, dzieci, rodzina, pieluchy wiszą, brudna pościel leży i wiadra z pomyjami stoją. O przestrzeganiu jakichś przepisów sanitarnych — niema mowy. Rozumie się, że choroby weneryczne, gruźlica i inne w tych warunkach przenoszone są od jednego pacje-

ta do drugiego.

Pacjentka powyższa, przeraziwszy się wrzodu, idzie do niego, ten zaś partacz, widząc że jest źle, że zakażenie może pociągnąć utratę nosa, a nawet życia, już się bał jej tknąć i kieruje ją do lekarza-dentysty.

Na szczęście, pacjentka owa jeszcze w porę zgłosiła się do mnie; przeprowadziłem odpowiednie leczenie i uratowałem ją z ciężkiej opresji.

Pytam się: „Jak Pani mogła swe uzębienie powierzyć partaczowi? — Odpowiada: „Namówiły mnie kumoszki, które *przeklinam* teraz na całe życie za te moje cierpienia. Nie wiedziałem też, że ten osobnik *bezprawnie* tyka się ust pacjenta, że tego mu czynić *nie wolno*, i że mu za to grozi kara *do roku więzienia*.”

Nie przypuszczałam, aby policja *pozwalała* takiemu *szkodnikowi niszczyć zdrowie ludzkie*.

A działa się to nie w głuchej wsi, gdzieś za górami i lasami, — lecz w mieście 100 tysięcznym pod okiem policji i władz państwowych.

Teraz inny fakt, już na terenie wsi.

Pięknego dnia do nauczyciela szkoły powszechnej zgłasza się jakiś młodzieniec, przedstawia się jako dentysta i proponuje mu wprawienie zębów i koron, niby to po takiej cenie.

pienia potrzeba jeszcze wiele czasu, oraz uświadomienia szerokich mas ludności, która niejednokrotnie nie odróżnia lekarzy dentystów od techników dentystycznych.

W sprawie 4 punktu pisma Redakcji „Czystość” mogę poinformować, że osoby, posiadające świadectwa szkół techniczno-dentystycznych z Odessy, (o ile wogóle takie istniały), nie mają prawa wywieszania szyldów.

Za Komisarza Rządu
Eberhardt.

Podajemy dokładny tekst prawa do wiadomości ogółu i czynników miarodajnych i wzywamy w imię *dobra publicznego*, aby położono nareszcie kres temu niedopuszczalnemu nawet w Chinach zjawisku, aby do wprawiania zębów sztucznych oraz do jakichkolwiek zabiegów w jamie ustnej i uzębieniu brali się różni chłopcy stajenni i t. p. indywidua. Każde wykroczenie przeciwko temu prawu—grozi na zasadzie par. Nr. 139 Ust. Karnej, — więzieniem do roku.

Publiczność zostaje wprowadzona na błąd przez różnych wydrwi-groszów (patrz. koresp. „Czystości”), gdyż często nie wie nawet, że ma do czynienia z osobnikami, nieuprawnionymi do zabiegów przy zębach.

Pokątni ci partacze podają się za lekarzy - d-tów i grasują przeważnie wśród sfer uboższych.

Czas najwyższy położyć kres takiemu lekceważeniu zdrowia publicznego.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej

z dnia 10 czerwca 1927 r.

o wykonywaniu praktyki denty-stycznej.

(Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476).

Na zasadzie art. 44 ust. 6 Konstytucji i Ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. Ust. Rzecz. Pol. Nr. 78 poz. 443), postanawiam co następuje:

„I O wykonywaniu czynności techniczno-dentystycznych.

Art. 13. Wykonywanie czynności techniczno-dentystycznych przez osoby, nieuprawnione do wykonywania praktyki lekarsko-dentystycznej, dozwolone jest wyłącznie pod kierunkiem i na zamówienie lekarza - dentysty; osoby te nie mają prawa *bezpośredniego stykania się z pacjentem*, używania jakichkolwiek tytułów, reklamowania się, umieszczania szyldów, tablic i ogłoszania się z wyjątkiem ogłaszania się w prasie fachowej”.

Inż. Stanisław Michalski.

Samochody a życie ludzkie.

Szanowny Panie Redaktorze!

Prosiłbym na łamach „Czystości”, jako organu stojącego na straży zdrowia publicznego umieścić słowa niniejsze, które powinny poruszyć sfery rządowe i społeczne.

Przeglądając pisma codzienne, prawie w każdym Nr. spotykamy wzmianki o katastrofach samochodowych, gdzie ginie i kaleczy się na całe niemal życie kilkanaście a czasem i kilkadziesiąt osób.

Przechodzimy nad tem do porządku dziennego. Czy tak być powinno?

Przy najmniejszej katastrofie kolejowej, zjeżdża ze 6 różnych komisji, bada się wszystko szczegółowo i usuwa się te przyczyny, które katastrofę spowodowały, a przy katastrofie autobusowej macha się ręką, mówi się: „pewnie szofer był pijany” i przechodzi się do porządku dziennego, jakby to muchy ginęły, a nie ludzie.

Podziwiam wprost obojętność pod tym względem! Myślałem nieraz nad przyczyną tak częstych katastrof samochodowych i przyszedłem do przekonania, że główna wina tu leży nie po stronie maszyn, lecz po stronie zbyt słabego przygotowania kierowników, t. j. szoferów.

Pomocnikowi maszynisty na kolei dopiero po kilkuletniej praktyce po przejechaniu pod nadzorem około 40 tysięcy kilometrów pozwala się prowadzić parowóz; maszynista zaś musi posiadać jeszcze większe kwalifikacje A szofer? Prawie, że nic nie umie! Pójdzie na kursa na 2—3 miesiące, poduczysz się po lebkach konstrukcji samochodu i basta! Gotowy materiał do zabijania ludzi! Osobnik taki lekceważy sobie wszystko, nie tylko pasażerów lecz i siebie, popija sobie, poharcuje, aż unieszczęśliwi siebie i innych.

Przepisy szybkobiegu nie są nigdy kontrolowane. Na parowozach są umieszczone graficzne wskazówki szybkości, które co tydzień i częściej nawet mogą być dokładnie kontrolowane. Takie przyrządy graficzne powinny być na każdym samochodzie, tak, żeby władza inspekcyjna mogła od czasu do czasu kontrolować szybkość biegu.

Być może, że to poskutkuje i zmniejszy harce samochodowe.

Proponuję więc: 1) Zmienić i uzupełnić kwalifikacje szoferów,

podwyższyć wymagania fachowe i teoretyczne, przedłużając kurs nauki oraz 2) umieszczenie kontroli graficznej na każdym autobusie i taksówce. Przypuszczam, że głos mój w imię zdrowia publicznego nie pozostanie bez echa!

Łączę wyrazy szacunku dla Sz. P. Redaktora.

Przyp. Red. Zamieszczamy list powyższy inż. M., który powinien zainteresować szerokie sfery społeczeństwa, jak również Dyrekcje Robót Publ. Minist. Pracy i Opieki społecznej, które nadzorują ruch samochodowy. Chętnie służymy łamami naszego pisma dla chcących zabrać głos w tej kwestii.

Dział sanitarji miejskiej

W dziale tym, jak już zapowiedzieliśmy, poruszać będziemy kwestje higieny miast i wsi, ewent. udzielać rad i wskazówek tym Magistratom i Zarządom Gminnym, które się do nas w tej kwestji zwracają.

Magistrat w Z... interesuje się kwestją wprowadzenia jezdni asfaltowych i zwraca się do nas z prośbą o wyjaśnienie, czy bruki asfaltowe są praktyczne i dobre.

Jeden z radnych Z., będąc w Poznaniu słyszał, że podobno zarząd m. Poznania zniósł na ul. Jasnej asfalt jako niepraktyczny.

Aby dokładnie poinformować magistrat miasta Z., zwróciliśmy się w tej kwestji o dokładniejsze informacje do Prezydenta Poznania p. Ratajskiego, od którego otrzymaliśmy pismo wyjaśniające, że zarząd m. Poznania uważa bruk asfaltowy za bardzo dobry i praktyczny, ale musi być ułożony ze znajomością rzeczy. Co się tyczy zniesienia asfaltu na ul. Jasnej i ułożenia tam kostki, stało się to tylko dlatego, że założenie asfaltu wymaga więcej czasu, czego przed Wystawą właśnie brakło, musiano przeto zepsuty bruk, zamiast zamienić na asfalt nowy—tymczasem wyłożyć kostką.

Informowaliśmy się też w innych większych miastach, posiadających bruki asfaltowe i wyjaśniono nam, że dobry asfalt oddaje usługi bardzo cenne, liche zaś asfalt — nic nie wart.

W Częstochowie jezdnie asfaltowe wykonywały 2 firmy, czy Magistrat jest z wykonania zadowolony, nie wiemy, po otrzymaniu dokładniejszych informacji — niebawem do tej kwestji na łamach „Czystości” wrócimy.

Tyczą się to również chodników betonowych.

Zarząd Gminy w R. zapytuje nas, jakiego rodzaju śmietniki na-

leży zarpowadzić w miejscowości podgórskiej, jaką jest gmina R.

Informowaliśmy się w tej sprawie i opiszemy w nast. Nr. „Czystości” najnowszy typ śmietnika ulepszonego systemu inż. sanit. Władysława Piechaczka.

W kwestji elektryfikacji Polski przez syndykat Harrimana postaramy się o dokładniejsze informacje.

Z przyjemnością konstatujemy zainteresowanie poważnej liczby magistratów i Zarz. Gmin. naszym Działem Sanitarnym.

Mając korespondentów we wszystkich większych środowiskach Polski i zagranicą, — chętnie służyć będziemy radami i wskazówkami we wszystkich kwestjach tyjących się higieny miast i wsi.

KRONIKA.

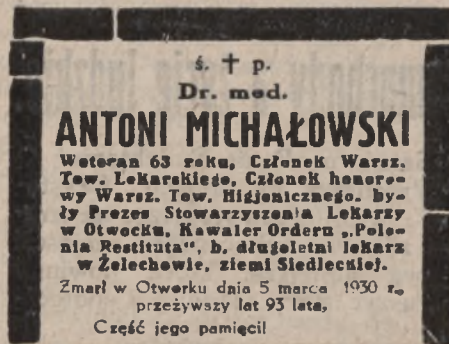
— Sekcja do zwalczania raka.

Na posiedzeniu Państw. Nacz. Rady Zdrowia w dn. 29 kwietnia 1929 r. postanowiono utworzyć sekcję do zwalczania raka w składzie następującym:

Dr. Eugenjusz Piestrzyński, Dyrektor Departamentu Służby Zdrowia Dr. Jan Adamski, Zastępca Dyrektora Departamentu Służby Zdrowia dr. Witold Chodźko, Kierownik Państw. Szkoły Higieny. Prof. Dr. Adam Czyżewicz, Członek Państw. Naczelnej Rady Zdrowia. Członkowi kooptowani: Prof. Dr. Ludwik Paszkiewicz, Prof. Dr. Franciszek Krzyształowicz, Doc. Dr. Stefan Sterling - Okuniewski, Dr. Bronisław Wejnert, Dr. Józef Kowalczewski, Naczelnik Wydziału Min. Spraw Wewn., Dr. Zofja Garlicka.

— „Liga Zdrowia”.

Za inicjatywą znanego przyrodnika Dra med. Stan. Breyera w Krakowie powstała tam centrala organizacji p. n. „Liga Zdrowia”, która dąży do moralnego i fizycznego odrodzenia społeczeństwa. W tym celu szerzy higienę słowem i pismem, a przede wszystkim czynem (żywym przykładem). Zwalcza obżarstwo, pijaństwo i palenie tytoniu; tamujące obieg krwi kołnierze, twarde nakrycia głowy i nazbyt obcisłe obuwie; fałszowanie artykułów spożywczych; zanieczyszczanie powietrza, rzek i niszczenie roślinności; hałasy wielkomijskie i pył uliczny; niehigieniczne i nieestetyczne „całowanie rączek”; ogluszającą muzykę i roznamiętniające tańce. Wprowadzi chleb pełnowartościowy i ryż niefuskany; wywalczy tańszy owoc; założy stołownie witaminowe, kąpiele słoneczne i powietrz-



ne w górach, lasach i nad morzem przystępne dla każdego letniska, gdzie zdrowi zamieszkają w szałasach i własnych namiotach. Budzić będzie radość życia, płynąca z zdrowia moralnego i fizycznego i stworzy zastępy ludzi, z których każdy czuć się będzie częścią jednej, wielkiej, duchowej całości

W wielu miastach Polski powstała oddziały tej Ligi. Kto z mieszkańców Częstochowy i okolicy oraz Zagł. Dąbr. interesuje się tą organizacją, zechce podać swój adres do Lek. Dty Michała Grejnieca w Częstochowie, Al. Najśw. Marii Panny Nr. 10, który wkrótce zwoła ogólne zebranie zwolenników idei „Ligi Zdrowia”.

Składka czł. tylko zł. 1 (jeden) rocznie; odznaka czł. gr. 60.

— **Rozstrzygnięcie konkursu imienia Grzegorza Piramowicza.** Komitet konkursu im. Grzegorza Piramowicza, wyłoniony przez Towarzystwo Lekarskie Warszawskie dla nagrodzenia najlepszej pracy z jakiegokolwiek bądź działu higieny szkolnej, wydanej lub nadesłanej Towarzystwu w roku 1929, przyznał nagrodę Dr. Kazimierzowi Zgórkowskiemu ze Lwowa, za wydany w roku bieżącym podręcznik Higijeny dla szkół średnich. Komitet podkreślił umiejętne ujęcie przedmiotu z nastawieniem ucznia, jego umysłu, uczucia i woli, na wykonanie praktyk higienicznych, co stanowić winno główny cel nauczania higieny. Sąd konkursowy stanowili: wiceprezes Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego prof. Dr. L. Paszkiewicz, ofiarodaw-

ca konkursu Dr. St. Kopczyński, delegat Zarządu Stowarzyszenia nauczycieli szkół średnich i wyższych dyrektor P. Sosnowski i delegat Zarządu Związku nauczycielstwa szkół powszechnych — p. A. Dargielowa.

(Podręcznik ten, nadesłany nam łaskawie przez zakład Narod. im. Ossolińskich we Lwowie, streszczamy w dziale „Książki”. Przyp. Red.).

— Szczepionka przeciw tyfusowi plamistemu.

Prof. Weiglowi ze Lwowa udało się dokonać odkrycia, które ma bardzo doniosłe znaczenie dla całej ludzkości. Mianowicie wynalazł on szczepionkę przeciwko tyfusowi plamistemu. Choroba ta porywająca tysiące ofiar we wszystkich krajach i narodach przestanie być groźną i to dzięki wieloletniej żmudnej pracy uczonego Polaka. Dotychczasowe próby dały wyniki pomyślne.

— Z karty żałobnej.

Wkrótkim czasie higiena w Polsce straciła kilku znanych działaczy, a mianowicie ubyli nam: Ś. p. Dr. med. Aleksander Fruchtman, Red. p. „Higiena życia codziennego” i kier. działu higieny w Kur. Warsz., Ś. p. dr. med. Wiktoryn Kosmowski, Dyr. Departam. Wychowawczego nieoficjalnego Minist. Zdrowia, jakim było za czasów carskich Warsz. Two Higieniczne. Ś. P. Dr. med. Witostaw Dąbrowski, który, po zgonie Ś. P. Dra Polaka, wybrany został Prezesem Warsz. Tow. Higienicznego oraz Ś. P. Dr. med. Antoni Michałowski, Członek Honorowy Warsz. Twa Higienicznego.

Wyrażamy na tem miejscu nasz głęboki żal i przesyłamy Warsz. Twa Higien. jak również red. „Zdrowia” wyrazy głębokiego współczucia z powodu utraty tak zacnych działaczy społecznych.

Cześć Ich Pamięci!

W jednym z najbliższych numerów „Czystości” w Dziale „Czystość czynu szlachetnego” zamieścimy dłuższe wspomnienie o życiu ś. p. D-ra Witostawa Dąbrowskiego, Prezesa Warsz. Towarzystwa Higien. oraz o ś. p. D-rze Michałowskim.

— Statystyka chorób zakaźnych w Polsce od 23 II do 1 III 30 r.

Dżuma — 0.
Ospa — 0.
Cholera — 0.
Dur brzuszny — 216 (18).
Dur rzekomy — 0.
Dur osutkowy — 8 (1).
Dur powrotny — 1 (9).
Czerwonka — 5 (0).
Płonica — 494 (25).
Błonica — 389 (25).

Zapal. op. mózg. — 19 (6).
 Odra — 1740 (18).
 Róża — 93 (3).
 Krztusiec — 231 (26).
 Malarja — 3 (0).
 Posoczn. połóg. — 27 (4).
 Trąd — 0.
 Jaglica — 332 (0).
 Wąglik — 2 (0).
 Nosacizna — 0.
 Włośnica — 0.
 Wścieklizna — 0.
 Zatrucie jad. kielb. — 16.
 Chor. Heine-Medina — 0.
 Inne choroby zakaźne — 155 (8).
 Liczby w nawiasach oznaczają zgonny.

PISMA.

„Polska Zachodnia”, — dziennik pośw. sprawom Śląska. Katowice, Jagiellońska 5.

„Żółta Mucha” — organ humoru i satyry. W-wa, Złota 40.

„Nasz Głos” — organ Naucz. Szk. Śr., Poznań.

„Wychowanie Fizyczne” — wychodzi co miesiąc w Poznaniu pod red. Prof. E. Piaseckiego.

„Hejnał”, — mies. pośw. sprawom duchowym, Wisła, Śl.

„Róża Duchowna”, Lwów, Klasztor OO. Dominikanów.

„Rycerz Niepokalanej”, Teresin, ok. Sochaczewa.

„Polska Ludowa”, — W-wa, ul. Smolna 38.

„Wynalazki i odkrycia”, organ Ligi Popierania Twórczości Wynalazczej (Warszawa, Wspólna 26). Z szeregu ciekawych artykułów i ilustracji Nr. 12, największe zainteresowanie budzą artykuły o filmie dźwiękowym.

„Kobieta Współczesna”, W-wa, Górnośl. 20.

„Lekarz Polski”, W-wa, Miodowa 20, mies. pośw. sprawom lecznictwa,

„Powsz. Gaz. Fryzjerska” Wyd. Par., Poznań.

„Gazeta Readyngska”, Dziennik wychodzi w Readyng, Pa, Stany Zjedn. Am. Półn.

„Orędownik” Dwutyg. wychodzi w Azaca, Argentyna.

„Przegląd Literacki”, Dwutyg. wydawn. f. Trzaska, Ewert i Michalski, W-wa, Krak. Przedm. 13. Radzimy przeczytać art. „Koniec Legendy”, zam. w Nr. 2.

„Przegląd Kobiety” — Mies. pośw. modzie i akt. życia kobiecego, W-wa, Długa 45.

„Zdrowie”, organ Warsz. T-wa Higien. przekształcony został na dwutygodnik. Rocznik zł. 18. Red. Dr. Marcin Kacprzak. W Nr. 6 redaktor K. zwraca uwagę na grożący nam ze wschodu dur plamisty

i woła: „Dur plamisty wisi nad nami jak miecz Damoklesa — *trzeba Polskę odwszyć*”.

„Polska Gazeta Lekarska” wychodzi co niedziela we Lwowie, ul. Rutowskiego 9, pod red. D-ra K. Krzyżanowskiego.

„Warszawskie Czasopismo Lekarskie” — tygodnik poświęcony wszelkim zagadn. medycyny, Warszawa, Sienkiewicza 12. Red. Dr. Z. Srebrny.

„Hygienischer Wegweiser”, miesięcznik pośw. higienie pod red. Prof. Dr. M. Vogla, Drezno (Niemcy), w jęz. niem.

„Ogniwo”, organ Zw. Zaw. Naucz. Polsk. Szk. Śr., Warszawa, Chmielna 49 m. 3, pod red. p. Teofil. Wojęńskiego. Rocz. zł. 8.

„Drogerzysta”, Tyg. droger.-chemiczny. Poznań, Wielka 10. Nadzwyczaj żywo redagowane pismo. Kwart. zł. 4,50.

„Gazeta Podhalańska”, — Tyg., pośw. sprawom Podhala.

„Gazeta Kołomyjska” Tyg., pośw. sprawom Pokucia. Po zgonie s. p. red. Kisielewskiego, red. został p. Jan Karol Madey, znany działacz społeczny.

„Mazowsze, Płockie i Kujawy”, Ilust. mies. umiejętnie redagowany przez p. Bolestę. Informator Płocki wydany staraniem redakcji może służyć jako przykład dla tego rodzaju wydawnictw.

„Lekarz Wojskowy”, Dwutygodnik, pośw. zdrowiu wojska pod red. Prof. Szk. Podch. Sanit. Pułk. Lek. Dra G. Szulca. Organ ten omawia szczegółowo wszelkie sprawy związane ze stanem zdrowotnym armii polskiej.

„Polska Zbrojna”, Dziennik poświęcony sprawom wojska pod red. Pułk. Everta, W-wa.

Wyszedł z druku Nr. 1—2 „Biuletynu Urzędniczego” (Warszawa, styczeń, — luty 1930 rok), imponujący zarówno treścią jak formą. Wstępne uwagi o „Syndykalizmie urzędniczym” mają charakter szczególnie aktualny. W artykule p. t. „Cel a metoda” omówiono krytycznie tak żywotną sprawę, jak działalność Komisji dla usprawnienia administracji publicznej. A. Longchamps omawia tak aktualny temat jak „Udział urzędników w pracy społecznej”. O ustawodawstwie morskiem pisze Dr. Władysław Sowiński, „Vria” zawierają wiele zajmujących spostrzeżeń na czasie. Każdy, kogo zajmuje życie publiczne w Polsce, powinien zapoznać się z tym najpoważniejszym organem świata urzędniczego, (Warszawa, Kredytowa 16 m. 25).

Nr. 3 (marcowy) „Mojego Przyjaciela” podaje materiał ciekawy i

oparty na zdrowej sensacji, nie wpadając jednak w krańcowość literatury kryminalno-awanturycznej. będzie zapewne z ciekawością czytany nie tylko przez młodzież, ale i przez dorosłych czytelników. Pismo to zasługuje na szerokie rozpowszechnienie, szczeg. wśród młodzieży.

KSIAŻKI.

Ragnar Berg: *Martin Vogel. — Zasady prawidłowego odżywiania się.*

Wydawn. Niem. Wyd. Zdr. Publ. Drezno. Cena Mn. 4,50.

Autorzy są to najlepsi specjaliści w tej dziedzinie w Niemczech to też dzieło to spotkało się tam z największym uznaniem. — Życie i odżywianie skład naszego ciała i naszego pożywienia. Trawienie i przemiana materji. Wytrzymałość organizmu ludzkiego. Z czego się składa nasz pokarm? Wartość odżywcza i cena kupna pożywienia na szego.

Nasz chleb codzienny. Przygotowanie pokarmów. Wady odżywiania jako przyczyny chorób. Rozumne odżywianie się. Warunki ekonomiczne i odżywianie. Gospodarstwo państwowe i odżywianie.

Oto są kwestje które gruntownie roztrząsa i omawia dzieło owe.

Nietylko ludzie nauki, lecz każdy rozumiejący, jakie znaczenie ma dla organizmu rozumne i normalne odżywianie się (nie obżarstwo) — powinien to dzieło przeczytać. Można zamówić przez Adm. „Czystości” przesyłając zł. 12. — na P.K.O. Nr. 15 — 960.

Dr. Martin Vogel. — „Przewodnik odżywiania”. Wydawn. Niem. Wyd. Zdr. Publ. Drezno. Cena 30 fenigów.

Autor stawia pytania:

Dlaczego musimy jeść?

Wiele musimy jeść?

Jak nasz organizm przerabia pokarmy?

Jak długo pokarm spoczywa w żołądku?

Czy cena pokarmu odpowiada jego wartości odżywczej?

Jak wytwarzamy nasze odżywianie?

Jak się odżywiać prawidłowo?

Znając gruntownie omawiane kwestje, daje w odpowiedziach treściwy materiał dla tych, którzy się sprawą odżywiania interesują.

Dziełko to powinno być przetłumaczone i wydane w jęz. polskim. Można je sprowadzić przez Adm. „Czystości”, nadsyłając zł. 2.

Dr. Kazimierz Zgórski Podr. Higieny (cena zł. 1.50), dla Szk. Pow. oraz „Podr. Higieny dla szkół śred-

nich. Cena zł. 4. — Wydawn. Zakł. Narod. im. Ossolińskich we Lwowie. Dzieło to otrzymało nagrodę na konkursie im. Piramowicza.

Podr. dla szk. powsz. napisany został w stylu tak popularnym i zrozumiałym, że napewno będzie zrozumiany przez uczących się w szk. powsz., 68 rysunków i 2 tablice które zdobią dziełko owe objaśniają tekst i dają możliwość nauczycielowi wypuklić w szkole znaczenie chorób, walkę z nimi, znaczenie higieny i nawet ratownictwo w nagłych wypadkach.

Podr. zaś dla szk. średnich, przeznaczony dla starszej młodzieży, ozdobiony 92 rys. i 2 tabl. daje możliwość dokładniejszego poznania zasad higieny wogóle, specjalnie zaś higieny oddychania, odżywiania, oraz pracy umysłowej.

Działy higiena mieszkania, miast i wsi daje możliwość młodzieży tej zwrócić uwagę na otaczające ją warunki życiowe i przygotowuje do pracy społecznej na tem polu.

Ten sam wpływ mają działy, traktujące o zwalczaniu chorób zakaźnych, gruźlicy, alkoholizmu oraz o hartowaniu ciała.

Ratownictwo oraz następstwa na głych zachorowań omówione są dość obszernie i pouczająco. Szczególnie pożyteczny jest rozdział dla dziewcząt, objaśniający im ich przy-

szłe zadanie jako matek.

Nie mówiono o tem dotąd w szkole, dziewczęta szły często w życie nie mając pojęcia o pielęgnowaniu dzieci.

Ile chorób i wypadków śmiertelnych powstało z tego powodu, o tem wie tylko bliskie otoczenie.

Za umieszczenie tego dzieła w

podr. hig. szk. należy się spec. uznanie d-wi Zgórskiemu. Podręczniki owe wydane solidnie i ze smakiem, co wogóle cechuje wydawn. Ossolineum. Adm. „Czystości” chętnie sprowadzi te dzieła dla swych czytelników po cenach wyżej podanych.

OGŁOSZENIE

DO UBEZPIECZONYCH W POW. KASIE CHORYCH W CZĘSTOCHOWIE.

Komisarz rządowy Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych w Powiatowej Kasie Chorych w Częstochowie, że wobec skutecznego zamówienia przez poprzedni Zarząd P. K. Ch. 100,000 legitymacji członkowskich nowego typu zachodzi konieczność stopniowego zużycia zakupionego zapasu, przeto od dn. 1,II,1930 r. Pow. Kasa Chorych wydawać będzie wyłącznie legitymacje nowego typu.

Uchwalone przez poprzedni Zarząd P. K. Ch. warunki otrzymania nowej legitymacji przy zmianie, lub zagubieniu za opłatą zł. 5 i ogłoszeniu w „Monitorze Polskim” — Komisarz Rządowy znosi jako zbyt uciążliwe i jednocześnie zarządza

- 1) każdy nowoubezpieczony, lub członek Kasy, który legitymację starą złożył do archiwum P. K. Ch. otrzymuje nową legitymację darmo;
- 2) w razie zmiany legitymacji zniszczonej na nową opłaca się 1 zł.;
- 3) dla otrzymania wtórnika legitymacji w razie zagubienia, należy o zagubieniu ogłosić w jednym z pism miejscowych, poczem z wycinkiem ogłoszenia i zaświadczeniem pracodawcy o pozostawaniu w pracy należy się zgłosić do Centrali P. K. Ch. Referat Rachuby okienko Nr. 1 w godzinach urzędowych.

Każdy dla otrzymania legitymacji członkowskiej winien się zgłosić osobiście z dowodem tożsamości osoby, stwierdzając odbiór legitymacji podpisem, lub odciskiem palca, a to celem uniknięcia nadużyć, jakie już miały miejsce.

Legitymacja dla nowoubezpieczonych zamieszkujących na terenie Częstochowy, wydaje centrala P. K. Ch. „Pogotowie” pokój Nr. 30 bez ograniczenia godzin, zaś dla mieszkańców prowincji ambulatorjum P. K. Ch., do którego dany warsztat pracy należy.

Dla uniknięcia nieporozumienia, należy ściśle stosować się do powyższych przepisów.

Komisarz Rządowy: Dr. J. MARCZYŃSKI.

Naczelnik Wydziału Finansowego: St. KINDERMAN.

„POLSKA ZACHODNIA”

DIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH RZECZYP. POLSKIEJ.

Najpoczytniejszy polski organ informacyjny na terenie

Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego.

„POLSKA ZACHODNIA” jest najtańszym i bezkonkurencyjnym organem ogłoszeniowym.

„POLSKA ZACHODNIA” jako organ opinii społecznej całego Górnego Śląska jest abonowana i czytana przez wszystkie sfery, zastępuje zatem interesy wszystkich stanów i stoi na gruncie państwowości polskiej i religii katolickiej.

Adres Redakcji Katowice, ulica Kopernika 14.
Tel. 303.

Adres Administracji Katowice, ulica Jagiellońska 5,
Tel. 16—98. P. K. O. 303 501.

Adres Drukarni Katowice, ulica Kościuszki 15. Tel. 878 i 426 Drukarnia Śląska, Sp. z o. o

Lek. D-ta N. Krupicki, B. Asystent Szk. Lekarsko-Dentyst. w Warszawie twierdzi:

„Uważam szczoteczkę „Purol” ze względów aseptycznych za doskonałą. **Anatomiczne zaś szczoteczki „Purol”**, wycięte według budowy zębów trzonowych, są, — według mnie, — **wprost idealne i powinny być powszechnie używane”**.

Dr. med. Adolf Gibiański (Łódź) tak się wypowiada:

„Używając szczoteczkę do zębów pomysłu p. Lekarza-D-ty Michała Grejnieca, stwierdzam, że dobrze wykonana, ma pomysłowo odpowiednią formę, **odpowiada wszelkim wymogom higieny i aseptyki**.”

Zastępuje ze wszechmiar na rozpowszechnienie wszędzie, **szczególniej w zakładach naukowych.**

Sekretarz (ka) **inteli genty.**
zechce złożyć oferty
„Czystość”, Warszawa, skrz. 729.
„Czystość”, Częstochowa, skrz. 104.

Kto chce w Warszawie coś załatwić, może to uczynić przez nasze Biuro Zleceń. Oferty do Adm. „Czystości” w Warszawie, skrz. pocztowa 729 dla „Biuro Zleceń”.

LECZNICA

Polskiego Czerwonego Krzyża

63 MARSZAŁKOWSKA 63
róg Pięknej. Tel. 59-77.

Wszystkie specjalności od 9 r. do 8 wiecz.
Rentgen. Diatermia, D'Arsonel, Lampy kwarcowe. Solux, Elektryzacja, Analizy, Szczerpienia.

Łódzkie Tow. Zwalczania Raka
Instytut Leczenia Radem

Łódź, Piotrkowska 175, tel. 162 00

Leczenie
promieniami radu i Rentgena
Godziny przyjęć od 12—2 po poł.

Przemysłowcy! Kto produkuje art. mające łączność ze **zdrokiem i higieną**, może je wprowadzić w Polskę: **tylko** za pomocą ogł. w „**Czystości**”! Największy nakład! 50.000 czytelników! — Adm. „Czystości” — Warszawa Skrz. p. Nr. 729. — Chętnie służy ofertą.

Kto chce mieć świeżą i ładną cerę niech napisze do Adm. „**Czystości**” Skrz. poczt. Nr. 729 dla „**Promień**”

Chorzy na płuca proszeni są o podanie adresu do Adm. „**Czystości**” w Warszawie. Skrz. Poczt. Nr. 729 pod „**Płuca**”

Inż. B. Hłasko i Skrzynecki

Biuro techn. i fabr. „**MŁOT**”

w **CZĘSTOCHOWIE**

ul. Mała 24. — Telefon 507.

Wszelkie urządzenia sanitarne

Wodociągi. — Kanalizacja. — Wentylacja.

Centralne ogrzewanie wodne i parowe.

Kotłarnia miedziana i żelazna.

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla, Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. — Adres: **Liszki-Apтека**. **Powolować się na „Czystość”.**

„**Materiały Dentystyczne**”
S. WAINRYB

Częstochowa, **Killńskiego 6.**

E. L. BREGMAN

w Warszawie, **Złota 23**
telef. 65-02.

SKŁAD PRZYBORÓW
LEKARSKO-DENTYSTYCZNYCH

Najtańsze i najlepsze
— źródło zakupu. —

„DENTAL”

Szrama i Kapczyński

Poznań, Skarbowa 11.

Piewszorzędne źródło zakupów wszelkich przyborów dentystycznych. **Dostawa punktualna i solidna.**

MATERIAŁY WYBOROWE

Częstochowianie i Przyjezdni!

Kto chce mile i przyjemnie **wieczór** spędzić

Ten idzie do kina „**APOLLO**” w Częstochowie

Plac Katedralny (ul. Ogrodowa) Nr. 26

Tam wyświetlają najlepsze obrazy! **Ceny b. niskie!** Więcej niż 100 000 osób zwiedziło „**APOLLO**” i wyniosło najlepsze wrażenie!

Kawiarnia i Restauracja

Domu Zdrojowego w Krynicy

Śniadania, Obiady, Kolacje.

Bar, Dancng przy Five-o-Clock oraz wieczorem od 9-ej

Ceny umiarkowane.

LEKARZ DENTYSTA

MICHAŁ GREJNIEC

w **CZĘSTOCHOWIE.**

Al. Najśw. M. Panny

(I-sza Aleja) Nr. 10, telef. Nr. 2 50.

Przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 3-7 w.

W niedziele i święta
od 9 — 2 p. p.

PANIE, które dbają o czystą i ponętą twarz używają tylko

Krem Nive'a

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

MATKI!

Wzmacniajcie kości swych dzieci!

„**PHOSPHIT**”

to czyni!

Żądajcie więc „**Phosphit**” w aptekach i drogerjach!

Sklep nad „**Palenicą**” w **KRYNICY.**

Poleca wszelkie owoce, słodocze, wędliny etc. w gatunku najlepszym, **po cenach najtańszych!** Prosimy się przekonać!

Przemysłowcy i Kupcy!

Jeżeli chcecie mieć powodzenie w Częstochowie,
Umieszczajcie swe reklamy
na

Przystankach Autobusów Miejskich

Wszelkich informacji udziela:

„CZAR”

(Częstoch. Agencja Reklam)

w Częstochowie, II-ga Aleja Nr. 31, telefon 595.

OGŁOSZENIE.

Komisarz Rządowy Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych, że na podstawie umowy zawartej między Powiatową Kasą Chorych, a Częstochowskim Towarzystwem Przeciwgruźliczem leczenie ubezpieczonych chorych na gruźlicę odbywać się będzie codziennie od dnia 17 marca 1930 r. w lokalu Poradni Towarzystwa Przeciwgruźliczego ulica Śląska Nr. 2.

Wykonywane będą następujące czynności, zabiegi i leczenie:

- 1) Rejestracja ubezpieczonych chorych na gruźlicę,
- 2) Prowadzenie wywiadu społecznego,
- 3) Leczenie ambulatoryjne, leczenie odma piersiową, wlewanie dożylnie chlorku, wapna, krysolanu, aurosanu, leczenie tuberculiną, wykonywanie odczynu Biernackiego (sedymentacja), odczynu Pirquetta.

Powyższe leczenie i czynności prowadzić będzie z ramienia Pow. Kasy Chorych dr. Stanisław Szwedowski.

Lekarz Naczelny Dr. T. Biluchowski. Komisarz Rządowy Dr. J. Marczyński

OGŁOSZENIE.

Zawładam się, że wszelkie roboty instalacji domowej wolno rozpocząć dopiero po zatwierdzeniu planów i wydaniu zezwolenia.

Ponieważ są wypadki, że P.P. właściciele domów powierzają wykonywanie projektów osobom nieupoważnionym, Zarząd Wodociągów i Kanalizacji podaje do wiadomości, że wykonywać projekty mogą ci, którzy w myśl ustawy budowlanej posiadają odpowiednie kwalifikacje. Lista osób upoważnionych do wykonywania planów znajduje się w Zarządzie Wodociągów i Kanalizacji.

CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE S. B. HELMAN i S-ka

zawiadamiają o przeniesieniu biura do fabryki przy ul. Cegielnianej
Nr. 10 (tuż obok kościoła św. Barbary) Nr. tel. 3-28.

MONTECATINI (Italia)

Dr. med. ALEKSANDER BRAT (polak)

spec. chor. wewn. i przemiany materji,
dług. asyst. kl. wiedeńskich i włoskich,
ordynuje jak zwykle od 1 kwietnia.

Dr. med. Wasserthal

ordynuje jak zwykle
w KARLSBADZIE.

Higieniczne pasy

i biusthaltery

Kupuje się tylko

w firmie

„HIGIENA”

Częstochowie, II Aleja 29.

Zawiadomienie.

Dla wygody Sz. Klienteli otworzyłem filię swojej farbiarni i chemicznej pralni przy ul. Narutowicza Nr. 20 i polecam takową Jej łaskawym względom

A Heininger.

Artystyczna Pracownia

Szyldów świetlnych, szklanych i innych.

REKLAMY SWIETLNE

w Częstochowie, —
— II-ga Aleja Nr. 31

Przybylski.



PIEGI

zółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha „AXELA” krem od piegów: 1/2 stoika 2,50 zł., 1/1 si. 4,50. zł., do tego mydło „AXELA” 1 kaw. 1,50 zł., 3 kaw. 3,50 zł. Do nabycia w drogerjach i aptekach lub wprost w firmie

J. GADEBUSCH
Poznań, Nowa 7 (Bazar).

PERFUMERJĘ

kupujemy najtaniej
w firmie

„KOSMOS”

Częstochowa, II Aleja Nr. 33.

Dr. med D. pisze:

„Szczoteczki „Purol” — „Anatomiczne” — są, według mego zdania: bardzo praktyczne i godne powszechnego zastosowania”.